Kochani, zaczynamy☺

Bardzo serdecznie Państwa pozdrawiam, życząc wiele zdrowia i cierpliwości. Sytuacja, w której się znaleźliśmy nie jest łatwa, ale damy radę!

Od dziś będziemy Państwu podsyłać propozycje zajęć i zabaw z dziećmi. Jeśli w jakikolwiek sposób ułatwi Wam to pobyt w domu, a przy okazji rozwinie Państwa dzieci, to nasz cel zostanie osiągnięty. Nie muszę dodawać, że wymagać to będzie od Państwa zaangażowania, ale wszyscy o tym wiemy. Mam nadzieję, że też trochę pomoże również Wam, kochani Rodzice w chwilowym odprężeniu.

Środa 23 marca.

Temat dnia: Pierwszy motyl.

Cele: rozwijanie sprawności manualnej, poznawanie procesu przepoczwarzania się motyla.

1. Na początek proponuję film: https://youtu.be/eFExd7ICSGE
2. Porozmawiajcie chwilę z dzieckiem o tym, co zobaczyły, co najbardziej je zainteresowało.
3. Zabawa ruchowa „Poruszamy się jak….” Rodzic wydaje dźwięk naśladujący jakieś zwierzę, a dziecko naśladuje ruch tego zwierzęcia. Od Państwa zależy ile zwierząt wymienicie (oczywiście zaangażowanie dziecka jest tu najważniejsze). Wskazana jest zmiana ról – dziecko proponuje rodzicowi, aby poruszał się jak (np. sssssssssss…….. – kto wydaje taki dźwięk?)
4. A teraz praca plastyczna: jeśli macie Państwo w domu farby w tubkach bierzecie kartkę A4, składacie na pół, ponownie ją rozkładacie i na jednej części (połowie) wyciskacie kilka kolorów farb (dowolność zupełna). Następnie składacie kartkę na pół, tak, aby farba odbiła się symetrycznie na obydwu częściach kartki. Możecie porozcierać tę farbę znajdującą się w środku, przesuwając palcem po złożonej kartce. A teraz następuje efekt „wow”, czyli otwieramy kartkę. Gdy już nacieszymy się widokiem (i prawdopodobnie zrobimy jeszcze trzy kolejne wersje☺), odkładamy do wyschnięcia. Po wyschnięciu dziecko samo lub z pomocą rodzica rysuje na zamkniętej ponownie kartce kształt połowy motyla i go wycina. Wszystkie prace wieszamy na lodówce☺
   Jeśli nie macie państwo farb w tubach, można zrobić to samo ze zwykłymi farbami, malując różne wzory na jednej stronie kartki, a następnie ją złożyć. Pamiętajcie tylko nakładaniu dużej ilości farby.
   Gdyby akurat zabrakło farb, nie biegajcie do sklepu (!!!!). Wtedy po prostu rysujemy kształt motyla na kartce, można ołówkiem lub kredką narysować symetrycznie wzory (dziecko - rodzicowi, rodzic – dziecku) i najpiękniej jak potraficie je pokolorować.
   Dla jeszcze bardzie ambitnych polecam wyklejanie z kolorowego papieru.

A teraz propozycje innych zabaw związanych z tym tematem:

1. Jeśli macie w domu zapałki lub wykałaczki albo patyczki, spróbujcie z dzieckiem ułożyć z nich wyraz „MOTYL” (oczywiście na jednym słowie nie musicie przestać).

2. Układajcie zdania z wyrazem „motyl”. Możecie ograniczać liczbę słów, wydając dziecku polecenie, np. „Ułóż zdanie z wyrazem motyl, ale takie, gdzie będą trzy wyrazy”. Jeśli dziecko ma kłopot, podajcie przykład (Motyl ma skrzydła). Ilość wyrazów zmieniamy, gdy dziecko już sobie radzi z poprzednią ilością.
3. A teraz odwrotnie: układajcie pytania, do których odpowiedzią jest słowo „motyl”. Robiliśmy już podobne ćwiczenia w przedszkolu, więc nie powinno być problemów. Dla chętnych mam propozycję, aby zapisać te pytania, a potem spróbować na nie odpowiedzieć☺
4. Ciekawą zabawą plastyczną jest zrobienie motyla z rolki po papierze toaletowym. Rolkę oklejamy kolorowym papierem, kolorową gazetą lub kolorujemy np. flamastrem. Z papieru wycinamy kształt skrzydeł (znów może to być kolorowy, lub biały pokolorowany symetrycznie) i naklejamy na wierzch rolki. Dorysowujemy oczy, inne szczegóły wg uznania dzieci i bawimy się naszym motylem.
5. Pamiętajmy o czytaniu! Wyrazy na dziś:

motyl sasanka zawilec bazie
skowronek krokus bocian wiosna

6. Zadanie matematyczne: Narysujcie (lub niech zrobią to dzieci) kilka motyli, każdy z wzorami w koła: czerwone, zielone i żółte. Przeliczajcie je, dodawajcie, ile jest np. czerwonych na dwóch motylach, ile na trzech, ile na wszystkich? Ile będzie, jeśli jeden (2, 3) odleci? Itp. Na pewno zabawa będzie ciekawsza, jeśli pytania będą też zadawać dzieci rodzicom, a potem sprawdzą, czy dorośli dobrze odpowiedzieli.

Kochani! Nie wiem co uda się Wam z tych propozycji zrealizować. To nie jest praca domowa. To propozycja, z której możecie, ale nie musicie skorzystać w całości. Jeśli jednak to choć trochę Wam pomoże, będzie super!
Nie mam możliwości odebrania informacji zwrotnej, a bardzo jestem ciekawa jak Wam idzie. Gdybyście mieli Państwo jakieś pytania, sprawy, proszę szukać mnie na Messengerze lub przez p. Luizę.
Pozdrawiam bardzo serdecznie.
Teresa Tartas – Souilah
Ps. Przy następnych wpisach już nie będę tyle gadać ☺